

W związku z prowokacyjnym zamiarem wyborów prezydenta NRF w Berlinie zachodnim

Rząd ZSRR ostrzega Bonn

MOSKWA PAP. Agencja TASS pisze: 13 bm. ambasador ZSRR w NRF, S. K. Carapkin odwiedził kanclerza NRF, Kiesingera i wręczył mu tekst oświadczenia rządu radzieckiego w związku z prowokacyjnym zamiarem rządu NRF, aby przeprowadzić w Berlinie zachodnim wybory prezydenta federalnego. Oświadczenie stwierdza m.in.:

— ZGODNIE z oświadczeniami oficjalnych osobistości NRF, władze zachodniemieckie nie zrezygnowały z zamiaru przeprowadzenia 5 marca br. w Berlinie zachodnim wyborów prezydenckich. W tym celu do Berlina zachodniego, leżącego poza obrebem terytorium państwowego NRF, mają być bezprawnie przewiezieni członkowie Zgromadzenia Federalnego w tym przedstawiciele prohibitorowskiej Partii Narodowo-Demokratycznej (NPD).

ZADNE państwo świata nie wybiła swych prezydentów na obcym terytorium. Nie było i nie ma konieczności, aby to robiła NRF. Zamiar, aby zwołać Zgromadzenie Federalne w Berlinie zachodnim, nie da się uzasadnić ani z punktu widzenia prawa, ani też podtrzymaniu normalnych kontaktów między NRF a Berlinem zachodnim. Cały ten pomysł potrzebny był wyłącznie do tego, by potwierdzić absurdalne i bezpodstawnie pretendowanie do miasta, które nie należało, nie należy i — z oczywistych przyczyn — nie może należeć do NRF.

Rząd radziecki musi zwrócić uwagę na okoliczność, że planowana prowokacja w Berlinie zachodnim pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zapewnieniami rządu NRF, że pragnie on sprzyjać polepszeniu stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Jak to było nie raz w przeszłości, słowa wyraźnie nie zgadzają się z czynami.

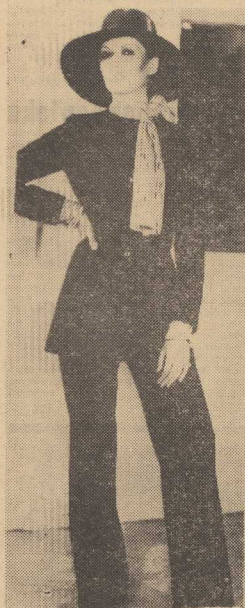
RZĄD radziecki jest w związku z tym zmuszony wystąpić wobec rządu NRF z ostrzeżeniem i spodziewa się, że znajdzie ono właściwe zrozumienie w Bonn.

BEZPRAWNE poczynania NRF w Berlinie zachodnim wywoływały i będą wywoływać zdecydowany sprzeciw Związku Radzieckiego jako przejawy tendencji odwrętych i agresywnych. Pogwałcenie przez stronę zachodniemiecką istniejących ustaleń prawa międzynarodowego nie stwarza dla niej nowego prawa, niezależnie od tego, jak często powtarzałyby się takie naruszenia. Jeśli NRF będzie nadal usiłowała drogą faktów dokonanych rozszerzyć swą władzę na Berlin zachodni lub wykorzystywać terytorium tego miasta do podżycenia niebezpiecznego napięcia w centrum Europy, rząd radziecki stanie wobec konieczności rozpatrzenia kwestii suwerenności i ścisłego wykonania postanowień decyzji sojuszników, dotyczących Berlina zachodniego. Dla rządu NRF powinno być całkowicie jasne, że Związek Radziecki nie podejmował w kwestii Berlina zachodniego żadnych innych zobowiązań oprócz tych, które zapisano w odpowiednich decyzjach czterostronnych.

Zamiast szampana — cielęcina

PARYŻ. Jak donosi z Kairu AFP, stółki budowane w stożniaczki egipskiej nie będą już „chrześcijańskim szampanem”. Władze egipskie postanowiły mianowicie przeznaczając na szampana pieniądze, zakupić kędziorazowo na zakup czterech cieląt, które będą żarmyżane w chwili spuszczenia statku na wodę, a mięso będzie dzielone między robotników stoczni.

MODA 1969



Damski garniturek z dżer seju w kolorze marengo. Spodnie lekko rozszerzone ku dołowi, zakciat długi, bez kołnierza.

(CAF - AFP)

Neofaszystowskie bojówki na wzór SA

BERLIN PAP. Dziennik „Neues Deutschland” opublikował w sobotę szczegółowy w sprawie organizowania przez NPD na terenie całych Niemiec zachodnich bojówek na wzór osławionych bojówek hitlerowskich SA. W każdym kraju zachodniemieckim został już mianowany „pełnomocnik krajowy służby porządkowej”, który odpowiedzialny jest za przygotowanie do akcji bojówek w okresie poprzedzającym jesienne wybory do Bundestagu. Np. monachijski związek okregowy NPD organizuje wspólnie z innymi organizacjami krajowymi kursy dudo i karate dla członków „służby porządkowej”.

Jeszcze o wstrząsającym odkryciu zbiorowej mogiły na Pogodnie

Ślady prowadzą do polic

Tuż przed wyzwoleniem obozu hitlerowskiego wymordowali wszystkich chorych więźniów

PRZED kilkoma dniami informowaliśmy o wstrząsającym odkryciu w Szczecinie jeszcze jednego dowodu hitlerowskiego ludobójstwa — masowego grobu na terenie kolejowych ogródków działkowych przy ul. Twardowskiego na Pogodnie.

Wirus z Hongkongu nie ustępuje

W UB. PIĄTEK do Sanepidu zgłoszono 2197 nowych zachorowań na grype, w tej liczbie 769 dzieci. Tak więc od początku epidemii wirus z Hongkongu zakażował w naszym mieście już 30 370 osób. Przewiduje się że nasilenie zachorowań mamy jednak jeszcze przed sobą.

W związku z dużą liczbą zachorowań nauczycieli i uczniów, Miejski Państwowy Inspektor Sanitarny zarządził przerwanie nauki w nast. szkołach: podstawowej nr 30 przy ul. Wielkopolskiej, podstawowej nr 68 przy ul. Polickiej, podstawowej nr 19 przy ul. Rew. Październikowej oraz w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Rewolucji Październikowej, a także w trzech klasach Technikum Odzieżowego.

W ub. piątek do szpitala zakaźnego skierowano 11 chorych z powikłaniami po grypie, w tej liczbie 4 dzieci. (hs)

„Chcemy, by świat z każdym dniem stawał się lepszy...”

Uroczysty apel w 35-lecie harcerstwa w Szczecinie



W PIĄTEK o g. 14, na płycie poświęconej pamięci pomordowanych przez hitlerowców działaczy ZHP — Maksymiliana Golisza i Aleksandra Omieczynskiego — założycieli harcerstwa polskiego w Szczecinie — zapłonął znicz, a harcerze z drużyny „Grzyb” w Technikum Budowy Okrętów, kultuwający tradycje swej bohaterskiej poprzedniczki, zacięgnęli warty honorowe. W go dzinę później dźwięki fanfar ogłosiły początek uroczystego apelu, zorganizowanego z okazji 35-lecia harcerstwa polskiego w Szczecinie. Na apel przybyły drużyny starszoharcerskie ze wszystkich czterech hufców miejskich. Komendant tych hufców hm. Mieczysław Sadowski składa raport i sekretarzowi KM PZPR — Julianowi Lenartowi, z kolei komendant hufca Szczecin Nad Odra hm. K. Orłowski odczytuje rozkaz Komendanta Chorągwi, skierowany

Na zdjęciu: harcerze z drużyny im. A. Zawadzkiego przy Technikum Samochodowym składają wieniec na płycie pamiątkowej.

do wszystkich harcerzy Ziemi Szczecińskiej. NASTĘPUJE moment uroczystego przyrzeczenia. Płyną słowa: Przekrzemy całym życiem służę Tobie Ojczyzno...

(Dokończenie na str. 2)

Pokrywa śnieżna grubości 16 cm

Ponowny atak zimy

ZACZEŁO się około godz. 14. Niebo zasnuły ciężkie chmury i po kilku minutach zaczęła się kurzawa.

Padający przez kilka godzin gęsty śnieg pod wieczór niemal całkowicie sparaliżował ruch kołowy. O godz. 19 na ul. ce wyruszyło 19 plugów odśnieżnych MPO, a w kilka godzin później uruchomiono całą rezerwę, w sumie 24 plugi, które przez całą noc walczyły z tworzącymi się wskutek silnego wiatru zaspiami. Pracowali również niemal całą noc zamiataacze ulic.

A OTO garść sygnałów o sytuacji śniegowej, przekazanych nam przez niektóre instytucje.

Pogotowie Ratunkowe — notując wielką ilość wezwań w związku z grypą; około godziny 22 na biurku dyżurnego dyspozytora zgromadziło się ponad 100 wezwań, nie zrehabilitowanych od szeregu godzin. (Dokończenie na str. 2)

Już jutro!

Rozpoczynamy druk NOWELI FILMOWEJ

„Żołnierz, który szukał śmierci”

pióra znanego szczecińskiego literata

Ryszarda Liskowackiego

(Dokończenie na str. 2)

Dziś w numerze:

◆ Kurtyna tajemnicy osłania morderców ◆ „Mu” — prakolebka ludzkości? ◆ Czar czterech kółek

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WJŚCIU: m/s „Nimfa” z Londynu z drobnicą, s/s „Wieczorek” z Danii pod balastem, s/s „Bielsko” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU: m/s „Modlin” do Hamburga via Gdynia z drobnicą, s/s „Kalisz” do Danii z węglem, s/s „Opole” do Danii z węglem.

Ponowny atak zimy

(Dokończenie ze str. 1)

retki grzeły w zaspach. Podobnie — w pogotwiu. Radio wozy zapatrzone w łopaty, którymi funkcjonariusze torowali drogę samochodom. Znotowano szereg wypadków drogowych, spowodowanych poślizgami.

Pełne ręce roboty mieli pracownicy MPK. Zasypanych przez śnieg zwrotnice, mikro uruchomienia, przygotowania śniegowo, powodowały liczne przestoje. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja na prywatnych trasach autobusowych. W drodze do Warszawa i Gliniek utknęło w śniegu kilka autobusów. Na trasie do Polic jeden z wozów wskutek poślizgu wpadł do głębokiego rowu, wydobycie go po kilku godzinach przy pomocy dźwigu. Na szczęście nikt z pasażerów nie doznał obrażeń.

Całkowitemu sparaliżowaniu uległa komunikacja lotnicza — wszystkie loty zostały odwołane, odwołano również loty maszyn sanitarnych. Jutrzejse przybyłe samoloty z Warszawy stoi pod znakiem zapytania.

O wiele gorzej niż w mieście przedstawia się sytuacja na drogach województwa. W miejscach, gdzie wydarzyło się tu szereg wypadków drogowych — kilka samochodów wyślizgało w rowach. Komunikacja PKS odbywa się bardzo nieregularnie.

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk PIRM — wysokość opadów wynosiła od 12 do 16 cm. Nie wykluczone, że dziś sytuacja ulegnie dalszemu pogorszeniu. (ap)

Telewizor na każdym statku

127 jednostek PZM posiada 150 telewizorów. Jednostki szcześcińskie armatora wyposażone są ponadto w ponad 100 odborników radiowych, 75 projektorów filmowych, 87 magnetofonów, w aparaty fotograficzne itp.

Z powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR

Rezerwy przyrzeczki czarnoziemów

GOSPODARZE Ziemi Pyrzyckiej do XIV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR przystąpili po 2 latach niezwykłej wytrwałości pracy. Dowodzą tego dwie liczby: średnia plonów czterech ziób z hektara w tym powiecie wynosi już prawie 30 q, w 1966 r. plony były niższe o 4,1 q.

Obrazy konferencji, w których uczestniczył członek KC, I sekretarz KW PZPR, Antoni Walaszek, członek Egzekutywu KW, przewodniczący WKZZ, Mieczysław Górski i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej, Kazimierz Czarniecki, nie sprowadzają się jednak wyłącznie do sumowania wyników uzyskanych w gospodarce rolnej.

Liczni dyskutanci, zwłaszcza reprezentujący załogi PGR, a także I sekretarz KP PZPR, Stanisław Wójcik, w swoim wprawdającym wystąpieniu,

wskazali na nie wykorzystane zasoby rezerwy, szczególnie wielkie w hodowlach.

W OKRESIE najbliższych dwóch lat w tej dziedzinie czeka cała służba rolna i organizacje partyjne nie tylko zadanie nadrobienia zaległości, ale przede wszystkim wypracowanie korzystniejszego bilansu paszowego poprzez korektury w strukturze upraw, lepszą gospodarkę na użytkach zielonych, racjonalne wyzyskanie zwierząt i dalszy rozwój budowlanego inwentarskiego.

Poza rolnictwem powiat przyczeki w latach 1965-68 dokonał istotnego postępu w szkolnictwie i służbie zdrowia. Obecnie już 80 proc. dzieci po ósmym klasie może uczęść się dalej na miejscu, zaś opieka lekarską obiekto wszystkie dzieci w wieku szkolnym.

W DYSKUSJI głos zabrał również członek KC, I sekretarz KW PZPR, Antoni Walaszek. Posrautował on gospodarzom Pyrzyckiego dobrych urodzajów, po czym omówił niektóre aspekty polityki inwestycyjnej w naszym województwie. Wnioską z nich, że przyzwolenie Ziemi Pyrzyckiej, to

przede wszystkim nowoczesne rolnictwo i tylko od lutejszych relikwii zależy, czy wykorzystane zostaną wszystkie warunki stworzone dla jego wszechstronnego rozwoju.

NA ZAKOŃCZENIE konferencja dokonała wyboru nowych władz partyjnych powiatu. I sekretarzem KP wybrano St. Wójcika, sekretarzami: Mariana Boguckiego, Jerzego Filipowicza i Zygmunta Jankowa skiego. (FT)



Od rybki do człowieka

NIEDAWNO wybuchła nowa afera z truciem ryb. Jak już i w Szczecinie zapewnione użycie, na Zalewie Zegrzyńskim ukazały się obrzydliwe ławice martwych ryb, zatutych ściekami fabryk położonych w górnym biegu Bugu i Narwi. Specjalna komisja bada przyczyny i szuka winnych ludzi wędkarze, którzy „moczą kij” w Zalewie, wyrzucają sobie wosy z głow, na widok tych martwych ryb. Chociaż Bogiem a prawda przez cały sezon „ryby nie biorą”, ciągle aktualny temat oczyszczalni ścieków znów wrócił na tapetę. Wrócił tym szybciej, że ostatnio stwierdzono zatrucie Włoch. Tym razem analiza wody wykazała obecność amoniaku. Po dobowo 4 miligramy na 1 litr wody.

NASZE filtry znów wlec stają na głowie aby woda nadawała się jako tako do picia, chociaż jak głosi komunikat filtrów, uda się zlikwidować tylko 2 miligramy amoniaku. Będziemy więc „okresowo” miedzo de nieczystości i o gorzszym zapachu. Wiemy wszyscy, co to znaczy, gdyż nie tylko „okresowo” pijemy taką zwaną firolową. Jeszcze nie wiadomo, kto był taki dotychczas i wpuścił do Wisły całe cysterny amoniaku, to się dopiero bada, ale każdy jest rad, że nie urodził się ryba. Zresztą wstępne badania nie wskazują na to, aby była to wina jakiegos człowieka chemika, chodzi raczej o wody przyniesione, szalone naważkami sztućkami. Jeśli tak jest, to wchodzić w nosy i nie znany doład teni paskudna ewaluacja współczesnej. Ziemia nie może objąć się bez naważek sztućkami, ludzie i ryba nie mogą żyć bez wody.

Mysle, że zupełnie nieoczekiwanie Warszawa stała się królestwem doświadczeń, jeśli chodzi o ten no wy rodzaj zatruwania rzek. Teraz w całej Polsce rozpoczyna się profilaktyczne zabiegi, w gronie naukowców i inżynierów, aby amoniak nie zatruwał rzek. Na razie mogą Wam objąć, że pijąc warszawską wodę z 2 miligramami amoniaku na 1 litr napicie przy innej okazji jak się czuje i tym sposobem będziecie znać swój los, jeśli coś takiego przystanie się do Odry.

Uroczysty apel

(Dokończenie ze str. 1)

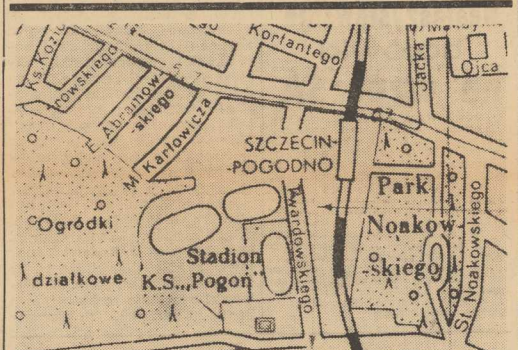
Przyrzeczenie odbiera z-ca Komena daria Chorągwi hm. R. Dobrowolski. Krzyże harcercia i legitymacje wręcza harcerzom I sekretarz KM PZPR - J. Lenart.

ODCZYTANA zostaje rezolucja. O tej fragmencie:

„My młodzież polskiego Szczecina składamy hold Polakom, którzy zgięli z rąk hitlerowskich faszystów, w dniu dzisiejszym w miejscu upamiętnionym krwią zamordowanych harcerzy i instruktorów ZHP zwracamy się do całej młodzieży szcześcińskiej i wszystkich członków Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi z apelem o: - WYKONYWANIE swego postawa wczelnej obywatela - zdobywanie wiedzy w szkole, - POZNANIE historii naszej ludowej Ojczyzny, - UCZESTNICZENIE w rozwoju Ziemi Szcheścińskiej i wiananiu swych perspektyw życiowych z naszym regionem, - GOTOWOŚĆ obrony naszych Ziemi Zachodnich, gdy zajdzie tego potrzeba”

„Zapewniamy naszych ojców i żony matki, że ich doświadczenia i zwycięstwa są drogowskazem w naszych poczynaniach. Chcemy by świat, z każdym dniem stawał się lepszy i aby nigdy nie było nienawistnej między ludzkością”

SKŁADANIE wieńców i wianątek kwiatów na pamiątkowej piątej zakończył uroczysty apel. Jako piewsi złożyli wieńce harcercia z drużyny im. Al. Zawadzkiego przy Technikum Samochodowym.



Szkic sytuacyjny. Miejsce odkrycia zbiorowej mogiły — w ogródkach działkowych między torami kolejowymi a ul. Twardowskiego — zaznaczone strzałką.

Jeszcze o wstrząsającym odkryciu zbiorowej mogiły

Ślady prowadzą do Polic

(Dokończenie ze str. 1)

tych terenach obozów, w których przebywało ponad 100 tys. Polaków. Ustytuowanie masowego grobu tuż koło przystanku linii kolejowej do Polic wskazywało, że mogli to być więźniowie z wielkiego obozu, istniejącego wówczas w tej miejscowości.

JAK SIĘ OKAZUJE, hipoteza nasza jest nader prawdopodobna. Po opublikowaniu informacji o odkryciu masowego grobu, p. Zofia Zakrzewska, mieszkanka Świnoujścia, przekazała nam wiele cennych informacji o okolicznościach śmierci swego pierwszego męża Aleksandra Ryfczyńskiego, zamordowanego przez hitlerowców razem z dużą grupą więźniów obozu w Policach.

GDY Aleksander Ryfczyński, aresztowany w 1944 r. w Otwocku za udzielanie pomocy partyzantom i więziony kolejno na Pawliku w Stutthofie i Polesiu, nie wrócił po wojnie do domu i poszukiwania nie przyniosły rezultatów, przed Sadem Powiatowym w Otwocku wszczęto w 1947 r. postępowanie w sprawie uznania go za zmarłego. Głównym świadkiem był wówczas Leon Prajs (lub Preis), współwięzień Ryfczyńskiego ze Stutthofu i Polic.

ZEZNAŁ ON, że na krótko przed wyzwoleniem obozu polickiego w 1945 r. Niemcy wyszerekwizowali wszystkich chorych i wycieńczonych więźniów, wśród których znajdował się Aleksander Ryfczyński. Więźniowie ci, przezuwając

grożącą im zagładę, zdradzali tendencje do desperackiego buntu. Wówczas, aby uniknąć kłopotów w obozie, Niemcy ogłosili, że chorzy zostaną przewiezieni do szpitali. Chcąc to bardziej upr. wdopodobić, pokazano wydać im porcje chleba na drogę. Chleb wydał więźniom Prajs, zatrudniony w magazynie żywnościowym.

Następnie wyszerekwizjonowanych więźniów załadowano na samochody ciężarowe, bestialsko katując opornych kolbami karabinów i wywieziono w nieznany kierunek. „O niedługim czasie ciężarówka powróciła. Wyładowano z nich obozowe ubiory wywiezionych więźniów oraz chleb. Prajs zeznał samowolnie, że był to TEN SAM chleb, który wydał więźniom na drogę.

PROSTE zestawienie faktów — ma sowy grób nagi zwłok i powrót obozowych ubiorów do magazynów oraz stwierdzenie na czaszkach licznych obrażeń przyżyciowych i katowania kolbami wywołanych chorob więźniów, przemawia wobec dodatkowo za hipotezę, iż jest to grób pomordowanych więźniów z Polic, m. in. Polaków.

Prowadzone śledztwo przyczyni się, być może, do uawnienia jednej jeszcze tajemnicy zwiznaczonego mordu hitlerowców dokonanej w pobliżu załudnionej dzielnicy miasta? A może zbrodnia nastąpiła gdzie indziej, a tu tylko przywieziono i pogrzebano zwłoki?

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że w latach II wojny w miejscu, w którym znaleziono grób byłby podobnie jak dziś, ogródki działkowe. Po drugiej stronie torów kolejowych był stary ementarz, który hitlerowcy stopniowo likwidowali, ponieważ na wielu narobkach firolowały rdenie polskie nazwiska. W pobliskim buczku przy ul. Mickiewicza, w którym dziś mieszka jeden z wydziałów Politechniki szcześcińskiej, była szkoła i zakłady dla głuchoniemych, ewakuowane następnie, a w 1944 r. bud. nek zaleta jakas niemiecka jednostka wojskowa. Jaka to była jednostka, czy odegrała jakąś rolę w dokonaniu tej zbrodni? Może przysłało przemieszanie odpowiedź na te i inne pytania. (ed)

KRYSZTOF REMEK

„Kombinat rozrywki” powstaje na Powiślu

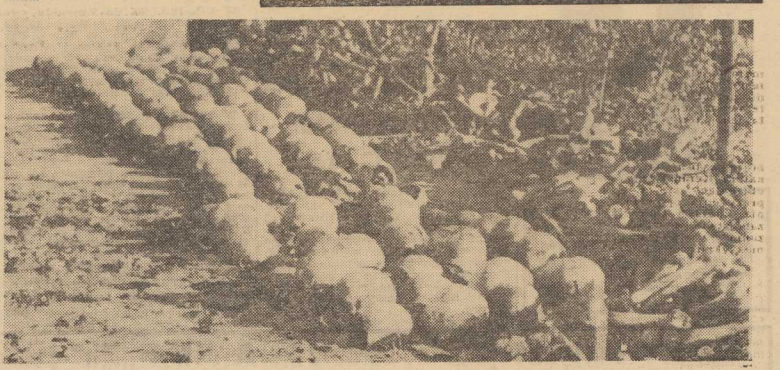
WARSZAWA PAP. Nie tylko widowska cyrkowa, ale musical, wariety, programy rewiowe i kabaretowe wypełniać będą programy w wielkim „kombinacie rozrywkowym”, który powstaje w Warszawie na Powiślu. Przedstawienie cyrkowe odbywać się mają tylko przez kilka miesięcy w roku. Pozostały czas wypełnia różne widowiska.

Gmach polystyku z dala szcieniem i aluminium. We wnętrzu prowadzone są prace wykończeniowe. Scena ma dwie płaszczyzny; arenę w kształcie podkowy, otoczoną przez 3-literską widownię, oraz głęboką na 7 m niszę dla przedstawień estradowych. Basen z plastikowej kowli, zainstalowany na arenie, umożliwi prowadzenie widowisk typu „cyrk na wodzie”. Szczęść nie lodowiska wykorzystane zostanie na programy rewiu lżywarskich.

Egzamin nowego leku

KSYLOMETAZOLINA — nowy lek, opracowany w laboratorach Warszawskiego Zakładu Farmaceutycznego „POLFA”, przeszedł pomyślnie próby kliniczne. Lek ten „zależny jest przy niedrożności przewożeniu nosowych, przy czym nie wywołuje żadnych objawów ubocznych.

Badania lek przeprowadziła Klinika Otolaryngologiczna AM w Lublinie, stosując go u ponad 20 chorych cierpiących na niedrożność nozową i in. W tym celu pacjentów ułożono w pomieszczeniu o stałej wilgotności i temperaturze 22 st. C. Chorzy ci otrzymywali lekkię po silki, zakazano im natomiast palenia tytoniu. W toku badań mierzone im ciśnienie, tętno, częstość oddychań. Po kilku dniach przeprowadzono kontrolne badania kliniczne, ustalając wyniki leczenia nowym specyfikum.



Na wielu czaszkach stwierdzono no ślady śmiertelnych ran postarzalowych.



Marsz. Jakubowski powrócił do Moskwy

MOSKWA PAP. W piątek powrócił z Berlina do Moskwy naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego, Iwan Jakubowski.

Stara miłość nie rdzewieje...

PARYŻ. 36-letni piosenkarz francuski Salvatore Adamo zdecydował się wreszcie, po niezliczonych przypadkach miłosnych, zawrzeć związek małżeński.

Latarnie dla zakochanych

LONDYN. Rada miejska w Yatley (W. Brytania) stała przed niełatwym dylematem, co zrobić, żeby za kopania, szukającej samotności wie dziejem w parku przestali być zbyt mocno świadkami zarówki.

DO WIELKIEGO, ponurego gmachu więzienia w Los Angeles nikt nie może wejść bez specjalnej przepustki. Pięćdziesiąt szalenie zarządzone drzwi, obstawionych przez dziesięć strażników — to pierwsza przeszłoka, którą trzeba pokonać, aby dostać się na korytarz więzienny.

WINA Sirhana Bishary Sirhana wydaje się nie ulegać wątpliwości. Tysiące ludzi widziały go — w samym hotelu „Ambassador” i na ekranach telewizyjnych — gdy strzelał do prezydenta Kennedy'ego.

TAKIM OTO oryginalnym wozem zaprzężonym w dwa psy, którym pomaga stara wieśniaczka, małe dzieci japońskie ze wsi Susaki udają się do przedszkola. (CAF - Telefoto - AP)

Czy w USA zostanie zniesiony zakaz przerywania ciąży?

NOWY JORK PAP. Prasa amerykańska poświęca obecnie wiele uwagi debacie, jaka toczy się na forum Senatu stanu Nowy Jork na temat projektu uchwały zabraniającej na dokonanie zabiegów przerywania ciąży.

Problem ten jest w USA zagadnieniem społecznym ogromnej wagi. Obecnie, z wyjątkiem 6 stanów, na całym terytorium USA panuje surowy zakaz tego rodzaju zabiegów.

W efekcie wiele nielegalne zabiegi, pomimo groźnych kar, stają się zjawiskiem niemal powszechnym.

W samym Nowym Jorku przeprowadza się rocznie ponad 50 tys. tego rodzaju zabiegów. Jest to liczbą opartą na danych departamentu policji i uważa się, że jest poważnie zaniżona.

Cena zabiegu jest oczywiście bardzo wysoka i waha się od 400 do 2000 dolarów.

Wykryto wiele nielegalnych klinik, które od lat tym się trudnią. Statystyki wykazują, że jedynie na wschodnim wybrzeżu USA każdego roku umiera co najmniej 2 tys. kobiet w wyniku źle przeprowadzonego zabiegu przerywania ciąży.

Gwałtownym przeciwnikiem wniesionej do Senatu stanowczej ustawy są koła katolickie. Popierają ją natomiast lekarze, większość dzielnicy społecznych i organizacje matryjskie.

Niebezpieczny „berliński poker“

Bonni dolewa oliwy do ognia

BONN PAP. Rząd niemiecki uporczywie trwa przy swoich prowokacyjnych zamiarach, zapewniając przy każdej sposobności, że nie odwoła swej decyzji przeprowadzenia wyborów prezydenckich w Berlinie zachodnim — informuje korespondent NRF, red. L. Kaszycki.

ZNAMienne jest to, że rozważania na temat kto będzie prezydentem republiki zachodniemieckiej: Gustaw Heine-

Protest rządu CSRS

PRAGA PAP. Jak informuje agencja CTK, rząd CSRS ogłosił oświadczenie, wyrażające niepokój z powodu bezprawnej i prowokacyjnej decyzji NRF o przeprowadzeniu wyborów prezydenckich w Berlinie zachodnim.

manna czy Gerhard Schroeder, stały się sprawą trzeciorzędną wobec masywnej koncentracji sił na jednym zasadniczym celu: trzeba uczynić wszystko, aby prowokacja się powiodła, aby zamiar zademonstrowania wobec całego świata, że NRF uważa Berlin zachodni za część swego terytorium — wypełniony został dokładnie, tak jak to stał zaplanowany przez sztab wyrafinowanych polityków zimnej wojny, skupionych wokół Kiesingera, Straussa, Barzela, Hecka, Guttenberga i innych.

W ROZGRYWANIU tego — jak się mówi coraz częściej w Bonn — „pokera berlińskiego” — politycy bonńscy zdobyli się w piątek na krok wyjątkowy: upoważniają rzeczniczkę prasową Guenthera Diehla, aby przygotowała ludność NRF na możliwość poważnych incydentów na drogach dojazdowych do Berlina zachodniego, w czasie przewożenia uczestników zgromadzenia, mającego dokonać wyboru prezydenta. Diehl wypieknął to zadanie z nadwyżką. Cała jego wypowiedź nastawiona była na zasugerowanie dzielnikom, że również oni powinni wzywać am-basadora Związku Radzieckiego, Siergieja Karapkina u kanclerza Kiesingera oraz protest rządu radzieckiego przeciwko berlińskiej prowokacji były niezym innym jak tylko elementem pogłębiającym „wojne nerwowe” wokół sprawy Berlina zachodniego.

Rzut oka na sobotnią prasę zachodniemiecką nie pozostawia żadnych wątpliwości, że dobrze przyjęła ona sugestie Kiesingera, zawarła w wystąpieniu bonńskiego rzeczniczkę prasową. Szczególnie dużo było przed zakończeniem w ruchu po wieczeniach. „Rząd federalny liczy się z zakłóceniami na drogach dojazdowych” — oto tytuły sobotnich doniesień.

Równocześnie NRF w pośpiechu montuje front mocarstw zachodnich, pocenia swych awanturników zachodnim. Szczególnie dużo dołożono starań, aby w tym celu wykorzystanie wizyty brytyjskiego premiera Harolda Wilsona w Berlinie zachodnim. Telewizyjnie kilka minutowe oświadczenie Wilsona nazwała się tu „oredezium” do ludności zachodniej. Sprzeczka w Berlinie zachodnim Klaus Scheuer „z satysfakcją” przyjął fakt, iż brytyjski premier jednoznacznie notował ostatnio zarządzenie NRF w sprawie komunikacji z Berlinem.

Ważnym elementem jest, że składnica oficjalna wersja, są składnicę księgarskiej.

Ważnym elementem jest, że składnica oficjalna wersja, są składnicę księgarskiej.

PODOBNYCH TRUDNOŚCI należy się spodziewać podczas procesu domniemanego mordercy pastora Kinga, Jamesa Earla Raya, który to proces wyznaczono na 3 marca. Już w listopadzie ubiegłego roku, wkrótce po przewiezieniu Raya do Memphis, amerykański tygodnik „Time” wydrukiował wypowiedź dobowego przedstawiciela świata przestępczego, który ostrzegł, że domniemy zabójca „nie do żyje do sprawy”. Jeśli nawet dożyje, to wątpić należy czy o ujawnienia rzeczywistego mordercy.

TAK WIEC prokurator Garrison jest właściwie osamotniony w swej demaskatorskiej działalności. Gdyby za jego przykładem poszło więcej odważnych — machinie CIA i FBI trudniej byłoby ukrywać zbrodnie i ich kulisy. (m. j.)



PREMIER WILSON POWRÓCIŁ DO LONDONU

◆ Po 6-godzinnej demonstracyjnej wizycie w Berlinie zachodnim, premier brytyjski Harold Wilson odleciał w piątek wieczorem do Londynu. Wilson zapewnił, że rząd brytyjski będzie dotrzymywał „bez zmiany i rewizji” swego przyrzeczenia „obrony wolności Berlina” oraz że wojska brytyjskie pozostaną w tym mieście.

START „MARINERA-6” ODRÓCZONY

◆ Zapowiedziane na 24 bm. przez NASA wysłanie bezzałogowego statku badawczego „Mariner-6” w kierunku Marsa zostało odroczone bez ustalenia nowego terminu z powodu wykrycia usterek technicznych na powierzchni rakiety nośnej „Atlas”, umieszczonej na wyrzutni.

ZGON PACJENTA PO PRZESZCZEPNIENIU SERCA

◆ Pierwszy zachodniemiecki pacjent z przeszczepionym sercem, Josef Zehner, zmarł w piątek po południu w 22 godzinę po dokonaniu zabiegu. W czwartek w klinice chirurgicznej uniwersytetu mo-nachijskiego przeszczepiono mu serce kobiety, która zginęła w wypadku drogowym.

GRYPA W ZSRR USTĘPIŁA

◆ Według doniesień prasy radzieckiej, grypa w ZSRR po woli ustępuje i liczba zachorowań, która była bardzo znaczna, zaczyna spadać.

W Tokio trudno oddychać

TOKIO PAP. W sobotę rano tokijscy nareze mogli być odczekać — po raz pierwszy w tym tygodniu. Silny wiatr i deszcz rozpedził bowiem smog, który wisiał nad miastem od wielu dni.

Liczne zakłady przemysłowe i fabryki, skupione w stożkowatej wieżownicy Tokio — Kawasaki — Jokohama, w ostatnich latach do tego stopnia zanieczyszczają powietrze, że zagraża to zdrowiu prawie 20 milionów ludzi.

Według obliczeń specjalistów, zanieczyszczenie powietrza w Tokio przekracza kilkakrotnie dopuszczalną normę.

Życie zaczyna się po czterdziestce...

LONDYN PAP. Socjolog brytyjski Wayne Dennis zadał sobie trud zbadania, w jakim okresie życia człowiek jest najbardziej wydajny w swej twórczości umysłowej. W tym celu rozpał na ankietę wśród 78 uczonych i artystów, którzy osiągnęli wiek 40 lat.

Z badań tych wyciągnął on ogólny wniosek, że dla większości ludzi szczyt wydajności przypada w późnym okresie życia. Przeciętny literat wchodzi na dobre do grona dojrzałych artystów dopiero po ukończeniu 50 lat, wyznaczył szacunkowo to do grupy wybitnych uczonych po przekroczeniu 60-letniej „line” wydrukiował wypowiedź dobowego przedstawiciela świata przestępczego, który ostrzegł, że domniemy zabójca „nie do żyje do sprawy”. Jeśli nawet dożyje, to wątpić należy czy o ujawnienia rzeczywistego mordercy.

Czekają na koniec świata

RYM. Wyznawcy pseudopapieża Klemensa XV, którym ogłosił się niemiecki Michel Colin, zebrał się przed paroma dniami w pobliżu Merano (Górna Adyga) aby oczekiwać końca świata. Koniec ten ma nastąpić 20 lutego.

Trudna misja Garrisona

Kurtyna tajemniczy osłania mordców

TE PYTANIA nurtują wiele tysięcy obywateli amerykańskich. Jeden z nich wykażal na tyle odwagi, że podjął się wyświeślenia zagadki. Tym odważnym człowiekiem jest prokurator z Nowego Orleanu Jim Garrison, który od dawna już dopatruje się związku między trzema ostatnimi morderstwami politycznymi popelnionymi w Ameryce i twierdzi, że wszystkie trzech dokonano przy udziale Centralnej Agencji Wywiadowczej.

JUZ NA DŁUGO przed zamordowaniem pastora Kinga i Roberta Kennedy'ego odważny prokurator z Nowego Orleanu zakwestionował 885-stronicowy raport komisji Warren, przedstawiający społeczeństwu amerykańskiemu wersję o indywidualnym mordercy prezydenta Kennedy'ego. Nie bacząc na „epidemię śmieci”, która dotknęła wszystkich niewygodnych świadków zbrodni w Dallas, Garrison przeciwstawił oficjalnym twierdzen-

Zmarł Kazimierz Wierzyński

LONDYN PAP. W Londynie w szpitalu St. George's zmarł 13 bm. w wieku 74 lat członek przedwojennej grupy literackiej „Skamander”, poeta Kazimierz Wierzyński. Przyjechał na zgonu był zawał serca.

Ważnym elementem jest, że składnica oficjalna wersja, są składnicę księgarskiej.

Ważnym elementem jest, że składnica oficjalna wersja, są składnicę księgarskiej.

Ważnym elementem jest, że składnica oficjalna wersja, są składnicę księgarskiej.

Ważnym elementem jest, że składnica oficjalna wersja, są składnicę księgarskiej.

Przed zakopiańskimi mistrzostwami świata

Biathlon - konkurencja bez „wiekowego” rodowodu

W DNIACH OD 27 BM. DO 2 MARCA ODBĘDĄ SIĘ W KIRACH K. ZAKOPANEGO MISTRZOSTWA ŚWIATA W DWUBOJU NARCIARSKIM, ZWANYM TAKŻE BIATHLONEM, DYSCYPLINĄ TA, MIMO IŻ ZAWODNICY POLSKY ODGRYWAJĄ W NIEJ JEDNĄ Z CZŁOŁYCH RÓL, NIE JEST ZBYT POPULARNA I DOBRZE ZNANA SYMPATYKOM SPORTU. PONIŻEJ ZAMIESZCZAMY KRÓTKI „RYS HISTORYCZNY” DWUBOJU, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM STARTÓW POLSKICH BIATHLONISTÓW.

NARCIARSKI dwubój zimowy swój „rodowód” wywodzi od niezmiernie przed II wojną światową popularnych wojskowych biegów patrolowych, połączonych ze strzelaniem. Istniała nawet swego rodzaju tradycja, iż Zimowe Igrzyska Olimpijskie oraz mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym - FIS, otwierały właśnie biegi narciarskich patroli wojskowych. Począwszy od Igrzysk Olimpijskich w Chamonix (Francja, 1924 r.) w biegach tych startują polscy żołnierze, wyróżniając się wielką ambicją, zaciekłością i poświęceniem. Największy nasz sukces to III miejsce na zakopiańskim FIS (lut, 1939 r.), wywalczone przez patrol w składzie: por. Hamburger, kpr. Haratyk i strzelec - Czepczor z Wawrzec. Zwyciężyli wówczas Niemcy przed Szwecją.

Dziś rusza piłkarski turniej „Kuriera”

„MY SIĘ ZIMY NIE BOJMY!” - powiedzieli sobie piłkarze szcześcińskiego okręgu i podejmując propozycję naszej redakcji, już dziś wychodzą na naciężone boiska aby rozegrać I rundę spotkań turnieju o puchar „Kuriera”. A oto „rozkład jazdy” dzisiejszych spotkań:

- Szececin - godz. 11 - stadion Czarnych - Czarni - Pionier, Polce - godz. 12 - Chemicz - Arkonia II, Lipiany - godz. 13 - Stal - Sokół Bytówce, Dębno - godz. 11 - Dab-Pogoń Barlinek, Trzeńsko Zdrój - godz. 14 - Orzeł - Ośmnik Myślibórz, Świnoujście - godz. 14 - Flota - Błękitni Stargard, Goleniów - godz. 14 - Ina - Świątów Łobez.

Mistrzostwa WKZZ w zapasach

Z UDZIAŁEM 44 zawodników szcześcińskiego Ognia Budowlanych odbyły się w sobotę w hali sportowej młodzieżowe mistrzostwa WKZZ w zapasach w stylu wolnym. Zwycięzcami zawodów w poszczególnych kategoriach zostali: w wadze 45 kg - Chrzanowski (Ognio) 52 kg - Gracka (Budowlani) 57 kg - Pasternak, 62 kg - Jacob, 53 kg - Latos, 74 kg - Lesniak (wszyscy Ognio). W wadze 82 kg triumfował Pociąg z Budowlanych a w wadze powyżej 100 kg - Chemiczki również z Budowlanych. W ogólnej punktacji zwyciężyli Budowlani 126 pkt. Ognio uzyskało 95 pkt. Dziś odbędą się pojedynki w stylu wolnym. (Ja-gr)

Imprezy sportowe

- GODZ. 9 - ośrodek szermierczy przy al. Piastów - szermierzy turniej klasyfikacyjny kl. II i III.
- GODZ. 10.30 - Łasek Arkonia (przy stadionie Arkonia) - bieg narciarski z okazji 50-lecia PZN
- GODZ. 11 - sala SP-33 - II liga w tenisie stołowym Arkonia - Wiskord.
- GODZ. 11 - hala sportowa - mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Czarni - OKS Olaszyn.
- GODZ. 11.30 - hala sportowa - mistrzostwa WKZZ w zapasach w stylu wolnym.
- GODZ. 13 - sala SP-40 - mecz o mistrzostwo ligi okręgowej w siatkówce mężczyzn Pionier - Sparta Gryfice. O godz. 14.30 Pionier - Wiarus.
- GODZ. 13 - hala sportowa - rozgrywki w piłce ręcznej mężczyzn o puchar prezesa OZPR: Znicz Stargard - Ognio, o godz. 14.20 Ina Goleniów - Wiarus i o godz. 15.40 Pogoń II - AZS.
- GODZ. 18 - hala sportowa - mecz o mistrzostwo II ligi w koszykówce mężczyzn Pogoń - Start Gdynia.

Dziękujemy...

...piłkarzom ręcznym szcześcińskiej Pogoni za podwroienia z obozu sportowego w Wiśle. (g)

ciężył Szwed Lestander - Polacy nie startowali. Od roku 1961 jesteśmy już jednak stałymi uczestnikami wszystkich ważniejszych imprez, odnosząc największe - jak dotychczas - sukcesy podczas mistrzostw świata 1968 r. w Garmisch-Partenkirchen (NRF) gdzie Józef Sobczak zdobywał wicemistrzostwo (za Norwegiem Istadem), podobnie jak polska sztafeta 4x7,5 km. Sukces Sobczaka powtarza za rok w Altenbergu (NRD) Szecepaniak, wyprzedzając Norwega Istada, a ulegając Matatowowi (ZSRR). Jeśli chodzi o starty na Igrzyskach Olimpijskich to największe polskie sukcesy zanotowaliśmy przed rokiem na trasach w Austrii gdzie Szecepaniak był 4 a polska sztafeta zajęła również 4 miejsce.

OSTATECZNIE w 1957 r. z inicjatywy Szwedów wprowadzony zostaje do grona sportowych dyscyplin dwubój w jego niemalże dzisiejszej postaci. Organizacji I mistrzostw świata podejmuje się Austria (1958 r.) - na starcie nie zabrakło reprezentantów Polski (Zięba, Szecepaniak, Styrzcula i St. Sobczak), którzy na 7 startujących drużyn zajęli 4 miejsce, a w konkurencji indywidualnej St. Szecepaniak był 11 (na 29 startujących). Triumfowała Szwecja i jej reprezentant Wiklund.

WARTO DODAC, iż zawody te od bywały się wówczas na dystansie 20 km i obejmowały 4 strzelania (na odległość 250, 200, 150 i 100 m - trzy pierwsze z pozycji leżącej, ostatnie z pozycji stojącej).

OD ROKU 1960 dwubój włączony zostaje także do programu Zimowych Igrzysk Olimpijskich. W Squaw Valley zwyciężył Szwed Lestander - Polacy nie startowali. Od roku 1961 jesteśmy już jednak stałymi uczestnikami wszystkich ważniejszych imprez, odnosząc największe - jak dotychczas - sukcesy podczas mistrzostw świata 1968 r. w Garmisch-Partenkirchen (NRF) gdzie Józef Sobczak zdobywał wicemistrzostwo (za Norwegiem Istadem), podobnie jak polska sztafeta 4x7,5 km. Sukces Sobczaka powtarza za rok w Altenbergu (NRD) Szecepaniak, wyprzedzając Norwega Istada, a ulegając Matatowowi (ZSRR). Jeśli chodzi o starty na Igrzyskach Olimpijskich to największe polskie sukcesy zanotowaliśmy przed rokiem na trasach w Austrii gdzie Szecepaniak był 4 a polska sztafeta zajęła również 4 miejsce.

JERZY KULEJ REZYGNUJE

● JEDNA z największych sensacji sportowych ostatnich dni jest zapowiedziana publicznie, na łamach „Expressu Wieczornego”, decyzja mistrza olimpijskiego z Meksyku Jerzego Kuleji rezygnacji ze startu w tegorocznych mistrzostwach Europy (czwartek, Bukareszt). Kulej to tytułowy swój krok tym, iż chciałby obecnie w pierwszym rzędzie zająć się swoimi studiami na AWF.

170 METRÓW NA NARTACH

● W PLANICY (Jugosława), znanej ze swojej słynnej „mamiuciej skoczni” narciarskiej wznosi się obecnie drugi podobny obiekt na którym będzie podobno można uzyskiwać skoki w granicach 170 metrów.



W grupie A młodzików na czele jest Arkonia 133 pkt. przed Neptunem 71 i Pogonią 17 pkt. W grupie B natomiast prowadzi również Arkonia 66 pkt., przed Neptunem 51 i Pogonią 46 pkt. Dziś ostatni dzień mistrzostw. (Ja-gr)

Na pływalni w Stargardzie

Rekord okręgu A. Pietrzak na 100 m st. dowolnym

Piątek i sobota, kolejne dwa dni pływackich mistrzostw okręgu seniorów i młodzików, odbywających się na pływalni stargardzkiej POSTIW, przyniosły kilka niezłych rezultatów. Niemniej jednak ogólny poziom zawodów jest słaby.

Z lepszych wyników uzyskanych w piątek i sobotę warto odnotować na pierwszym planie nowy rekord okręgu seniorów na Jystansie 100 m st. dow. ustanowiony przez młodą pływaczkę szcześcińskiej Arkonii, A. Pietrzak.

W grupie A młodzików na czele jest Arkonia 133 pkt. przed Neptunem 71 i Pogonią 17 pkt. W grupie B natomiast prowadzi również Arkonia 66 pkt., przed Neptunem 51 i Pogonią 46 pkt. Dziś ostatni dzień mistrzostw. (Ja-gr)

Dobre wyniki najmłodszych pływaków

W UB. PIĄTEK i sobotę odbywały się na pływalni WDS przy ul. Felczaka pływackie mistrzostwa okręgu dzieci. W zawodach bierze udział ok. 100 najmłodszych za wodniczek i zawodników z Pogoni, Arkonii i stargardzkiego Neptuna.

Podczas dwóch dni trwania mistrzostw uzyskano kilka niezłych rezultatów. A oto ciekawsze wyniki: dziewczęta - 100 m czołowym, 100 m st. grzb., 200 m st. dow. - Katarzyna Amon (Pogoń) - 1:17,8 - 1:28,4 - 2:36,8; chłopcy - 50 m st. dow. - R. Wilk (Arkonia) - 0:34,3; 100 m st. dow. - Z. Mazur (Pogoń) - 1:37,2; 100 m st. klas. - Zozula (Pogoń) - 1:29,1; 25 m st. dow. - Hrycan (Neptun) - 0:21,2; 200 m st. klas. - Zozula (Pogoń) - 2:13,5; 200 m st. grzb. - Howorski (Arkonia) - 2:14,2; 50 m st. grzb. - Zdz. Howorski (Pogoń) - 0:45,8. W ogólnej punktacji po dwóch dniach zawodów prowadzi Arkonia - 520 pkt., przed Pogonią - 407 pkt. i Neptunem - 207 pkt. Dziś dalszy ciąg mistrzostw. (Ja-gr)

Brydżowy turniej parami

DZIAŁAJACY przy Sanatorium w Żdunowie Klub „Pod 6-ka” zorganizował ostatnio dla pracowników służby zdrowia brydżowy turniej parami. W imprezie udział wzięło 16 par. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła para A. Staniowski - T. Małek przed T. Igrzyskim - W. Madrym oraz parą J. Kasprawicz - S. Konopczak. (g)

I tym razem lider nie zawiódł...

„Złota passa” koszykarek Czarnych - trwa

W ROZEGRANYM wczoraj w szcześcińskiej hali sportowej, kolejnym spotkaniu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w koszykówce kobiet, zespół szcześcińskich Czarnych pokonał olsztyńską Łączność 95:72 (36:37).

Pojedynek lidera ligi międzywojewódzkiej z jedną z czołowych drużyn tej grupy rozgrywkowej stał na przeciętnym poziomie. W pierwszej części meczu oba zespoły prowadziły równorzędnie grę. Drużyna lepszą, nadająca ton pojedynkowi, był jednak zespół olsztyński. Nasze panie grały w tym czasie bardzo słabo, ich akcje były mało precyzyjne, a strzały niecelne.

Dziś o godz. 11 Czarni podejmują drugą drużynę olsztyńską - OKS. Mecz odbędzie się w hali sportowej. (Ja-gr)

Po przerwie obraz spotkania uległ zmianie. Od pierwszych minut II połowy do głosu dochodzi szcześcińska. Prowadzą one teraz szybko, otwartą, a co najważniejsze skuteczną grę. Szybko obejmują prowadzenie, które z minuty na minutę rośnie. Wybita z uderzenia Łączność nie jest już w stanie nawiązać ze szcześcińkami równorzędnej walki, w efekcie czego schodzi z boiska pokonana 72:95.

Piłkarki Pogoni w półfinale

PIŁKARKI ręczne szcześcińskiej Pogoni, uczestniczące w Poznaniu w jednym z turniejów eliminacyjnych o Puchar ZPAP pokonały w pierwszym swoim pojedynku Włókniarz Łącznik 17:11 (8:1). Drużyna z Łącznika uległa również poznańskiemu Przemysłowowi 16:3. Tak więc o pierwsze miejsce w turnieju walczą będą zespoły Pogoni i Przemysłowia. Spodziane to nie będzie już jednak miało wpływu na awans do półfinału, do którego wchodzi - jak wiadomo - dwie pierwsze zespoły z każdego turnieju eliminacyjnego. (Ja-gr)

Wysokie zwycięstwo Wiarusa w pucharze OZPR

W HALI SPORTOWEJ odbyły się wczoraj trzy kolejne pojedynki pierwszego cyklu rozgrywek o puchar prezesa szcześcińskiego OZPR. W pierwszym meczu dnia piłkarskiego szcześcińskiego AZS pokonał Znicz Stargard 37:25 (16:10). W drugim pojedynku zmierzyli się drużyny szcześcińskiego Ognia i Goleniowskiej Iny. Spotkanie to po wyrównanej grze, zakończyło się zwycięstwem Ognia 23:31 (9:12).

W ostatnim pojedynku dnia zespół Wiarusa rozgromił w stosunku 41:14 (20:9) drużynę szcześcińskiego Łącznościowa. (Ja-gr)

„Firmowe” plotki na niedzielę

W LUTYM OBUJ...

„dobre buty” - powiada ludowe przysłowie. Nie wy daje się aby piłkarze postępowali się jakimś specjalnym obuwiem, faktem jest natomiast że już dziś widać na boiska aby rozegrać normalne spotkania. Tego jeszcze nie było! O „zimowym turnieju” piszemy na innym miejscu, tu przypominamy jeszcze iż w przyszłą niedzielę, 23 lutego, bez względu na pora, warszawska Legia zmierzy się na własnym boisku w 1/8 Pucharu Miast Targowych z Upiestem Budapeszt.

GDZIE POŁOŻONY ZOSTANIE TARTAN?

● DWA STADYONY brane są pod uwagę jako ewentualne miejsce położenia pierwszego polskiego boiska tartanowego (co stać się ma już na wiosnę br.) - Legii lub Skry Warszawa.



Zebral: get

Ze „Sports-Touristem” na południe

SZCZECIŃSKI ODDZIAŁ „Sports-Touristu” oferuje w bieżącym sezonie szereg interesujących wyjazdów zw. pobytowych w miejscowościach wypoczynkowych Jugosławii, Rumunii oraz Bułgarii. A oto niektóre propozycje:

● JUGOSŁAWIA - 15-dniowe pobytu w następujących miejscowościach (przejazd - tylko droga lotnicza): Grabac, Supetar, Castej Stary, Sutomore.

● RUMUNIA - Eforia Nord, Mamaia od 14-21 dni, poc. lub sa motelem.

● BUŁGARIA - Złote Piaski, Druha, Stoneczny Brzeg, 14-21 dni, poc. lub samolotem. Z innych możliwości wypoczynku wymienimy m. in. 12-dniowe pobytu nad Bałatonem (Thany i Balaton Földvár), pobytu łącznego Małta - Druha (po 8 dni) oraz wyścizkę na trasie Lwów - Odesa - Złote Piaski.



— Nie martw się batowanie — nadejdzie wiosna, słoneczko zacznie przysuszać...

Na zagrypiionych czeka dziś 7 przychodni

JEŻELI obudziłeś się z bólem głowy, łamaniem w kościach i jesteś zakatarzony — nie czekaj do poniedziałku. Dziś czynnych jest w Szczecinie 7 przychodni, możesz więc zasięgnąć porady lekarza, a na wet otrzymać lekarstwa przeciwypryszczowe.

Od godz. 8 do 18 dyskurują nast. przychodnie: rejonowa przy ul. Staromłyńskiej — tel. 380-51; rejonowa przy ul. Batalionów Chłopskich w Zdrojach — tel. 364-37; obwodowa Nad Odrą — tel. 312-45; rejonowa przy ul. Abramowskiego — tel. 744-81 i 725-05; poradnia dziecięca przy ul. Waryńskiego — tel. 721-32. Przychodnie te przyjmują również zgłoszenia na wizyty domowe w godz. od 8 do 18.

CAŁA DOBĘ natomiast otwar- te są przychodnie: rejonowa przy al. Jedności Narodowej — tel. 361-45 i poradnia dla dzieci przy ul. Wojciecha — tel. 478-57. W tych dwóch przychodniach zgłoszenia na wizyty domowe przyjmowane będą w godz. od 8 do 18.

Znieczulica

SOBOTNIE popołudnie. Koło kłna „Colosseum” jakiś mężczyzna z trudem utrzymuje się na nogach. W pewnym momencie stabilnie i pada na chodnik. Ludzie pomagają mu wstać. Wszystko to dzieje się koło postoju taksówek.

I teraz zaczyna się rzecz nieprawdopodobna: kierowcy „taksi” po kolei odmawiają odwiezienia chorego do domu. Decyduje się na to w końcu kierowca „Warszawy” nr 239.

Notatnik szczeciński

▲ DZIS, o godz. 12, na wystawie „Gwineskie safari” w gmachu Muzeum Pomorza Zachodniego (Wale Chrobrego 3), wyświetlony zostanie film pt. „Zmierzać czarowników”.

▲ OTWARCIE wystaw malarskich artystów: Kazimierzy Dagań-Wróhlowej ze Szczecina i Krzysztofa Buckiego z Opola nastąpi dziś, o godz. 12, w salach Biura Wystaw Artystycznych, ul. Staromłyńska 27.

▲ ODCZYTA pt. „Nauka zachodnio-niemiecka w służbie Drang nach Osten” wygłosi dr Józef Szlapiński jutro, 17 bm., o godz. 18, w Klubie MPiK „Ruch” (al. Wojska Polskiego 3). Wstęp wolny.

Jak skrócić dystans między szkołami

CZY KONIECZNY „SKOK W DAL”?

UKOŃCZENIE SZKOŁY TYPU PODSTAWOWEGO, a następnie średniego stawia absolwentów wobec perspektywy wejścia w zupełnie nowe środowisko i przystosowania się do nowych warunków. Zmieniają się nauczyciele i koledy, zmienia się sposób prowadzenia wykładów, zmieniają się i zaostrzają stale wymagania wobec uczących się.

Dzisiejsze koncerty

DZIS, o godz. 12, w sali Filharmonii odbędzie się powtórzenie piątkowego koncertu symfonicznego. Wystąpi Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrykcją Antoniego Wilita oraz pianistka Krystyna Makowska. W programie: „Tren” Pendereckiego, koncert fortepianowy Różyckiego oraz VII Symfonia A-dur Beethovena.

O godz. 19.30 w Zamku Książąt Pomorskich, w sali Anny Jagielonki, odbędzie się X koncert kameralny przy świecach i kawie. Wykonawcami koncertu będą: Maria Foltyn z Warszawy (sopran), Szczeciński Kwartet Fortepianowy (Z. Grajner, S. Hajzer, S. Słuszarek, E. Koźmińska-Hajer), słowo wstępne wygłosi Walerian Pawłowicz. W programie utwory: Mozarta, Chopina, Schumann i Debussy'ego.

ROZPOCZĘCIE nauki w szkole wyższego typu powoduje więc z reguły u uczniów pewne trudności i zdarza się, że nawet dobry uczeń, który nie zdążył się jeszcze psychicznie przystosować do nowej sytuacji popada w kłopoty. Jak temu zapobiec? Oczywiście nie przez stosowanie na wyższej uczelni metod nauczania właściwych dla szkoły podstawowej. Ale jakże pomocne może być wcześniejsze poznanie przez przyszłych absolwentów tejże szkoły — placówki typu średniego, a przez przyszłych maturzystów — placówki szkolnictwa wyższego.

GDZIEŚNIEJ organizowane są wycieczki na uczelnie w ramach akcji „otwartych drzwi”. To za mało. Brak jest jednak gotowych recept postępowania. Tym bardziej interesujące są wszelkie formy nawiązywania kontaktu pomiędzy szkołami różnych stopni. Warto więc w tym miejscu zasymulować ciekawą inicjatywę, z którą wystąpiła nauczycielka Szkoły Podstawowej Nr 34 — Halina Mirko-wicz.

NAUCZYCIELKA TA jest wychowawczynią dzieci klasy VII. Wy-chowawstwo nad nimi objęła w klasie I. Zna więc bardzo dobrze swoich podopiecznych, ich warunki domowe, ich przyzwyczajenia. Ponieważ z klasy Haliny Mirko-wicz aż 21 dzieci wybiera się do liceum, nawiązała ona kontakt z LO Nr 1, proponując aby te dzieci, które zostaną przyjęte zostały zgarnowane nadal w jednej klasie. Pozwolił to na utrzymanie jednolitej linii wychowawczej wobec uczniów, a jednocześnie zniweluje ten skok, z jakim wiąże się przejście młodzieży do innej szkoły.

DYREKTORKA LO Nr 1 — mgr Marianna Ryzaniewicz przychyliła się do tej inicjatywy. Dzięki temu doszło nawet do spókania VIII-klasistów z nauczycielką liceum, która opowiedziała uczniom o warunkach nauki, zajęciach, wymaganiach jakie stawia szkoła średnia.

WYDAJE SIĘ, że eksperzy, a może ten jest godny uwagi i naśladowania, Między innymi dlatego, że w jakimś stop-

niu pomoże uczniom przesta-wić się na inne tryby życia szkolnego a nauczycielom — poznać ich nowych wychowan-ków. (Jol)

Skończyły się bajki przez telefon...

OD CHWILI uruchomienia bezpośredniego połączenia Szczecina z Trójmiastem utratiliśmy dla wielu rodziców były ich pociechy łączące się z wieloma nu-merami w Gdańsku, z których najbardziej popularnym był 915 pod którym można było wysłuchać interesującej bajki. Ostatyczny efekt tej „zabawy” — astronomicznej wysokości rachunki... Obecnie — ściślej od 1 bm. — poczta wyłącza dla abonentów Szczecina wszystkie numery specjalne w Gdańsku, od nr 911 (prognoza pogody, horoskopy) do 917 (biuro zleceń).

Kto widział golasa?

JEDEN z ostatnich numerów „Wieczoru Wroclawia” przyniósł taką oto rewelację:

„W mroźne popołudnie mieszka- kę Szczecina ujrzeli rozebranego do naga mężczyznę śmiało kroczą- cego Walemi Chrobrego. Jak się okazało, był to 24-letni Waldemar Sz., który podczas libacji założył się z kolegą o 500 zł, że odbędzie spacer w stroju Adama”.

JAKO ŻYWO nie jest styś- słyśmy o tym wycieczce, ale być może z Wroclawia latwiej doj- rzeć golasa na Walech Chrobre go niż nam, zblazowanym taki- mi wycieczkami tu na miejscu.

Wszystko przez chochlika

UBIEGŁEGO piątku w „Kurie- rze” grał wyjątkowo złośliwy chochlik drukarski, „specjalista” od zmieniań dat. Zdumieni czy- telnicy w dacie wydania gazety przeczytali: „sobota, 16 lutego”, a na str. 8 dowiedzieli się o otwarciu restauracji „Kaskad”. Przeczmy, obiecujemy popra- wie!

Karnawał, karnawał i...

We wtorek - ostatki

JESZCZE tak niedawno w skle- pach z materiałami panował ogromny ruch, panie gorączkowo prze- rzuciły bele lam, brokatów, szyro- nów itp. W co się ubrać na „Syl- westr”? Jak uszyć kreację, aby przetrwała przyszłością w szybsze bicie serca? Jak ten czas leci... „Sylwestra” mamy już poza sobą, a wkrótce i karnawał. Przecież to

już w najbliższy wtorek tradycyj- ny „śledzik”, ostatnie karnawa- lowe szaleństwo. W klubach, zakła- dach pracy odbywać się będą za- bowy, w domach przywitali.

O „ostatkach” nie zapomnieli również Szczecińskie Zakłady Ga- stronomiczne. Wtorkowy „śledzik” zapoczątkowany zostanie kierma- sowe wyrobienie ze śledzia i innych ryb, zorganizowany na I piętrze restauracji „Kaskada”. Czynny on będzie do środy włącznie, w godzina- ch od 9 do 17.

W „ZAMKOWEJ” tradycyjny „śledzik” połączony będzie co tygodniową imprezą „Wieczorek we wtorek”, która rozpocznie się o godz. 18. Na życzenie publiczności zostanie powtórzony program z ubie- głego tygodnia uzupełniony wy- stępami Iluzjonistów Wizarada i Gille.

We wszystkich restauracjach od- bywać się będą ostatnie karnawa- lowe zabawy. M. in. w „Kaskadzie” 500 szczecińskich i wielu innych gości trwać będą do białego rana; „Ar- tystyczna”, „Paloma”, „Kamerla- na” ogłoszą po 100 mieszkancom naszego miasta, a „Balaton” — 150.

Wielu szczecińčanin bawić się będzie w środowiskowych klubach. Budowlani specjaliści ostatni dzień kar- nawału w swoim domu kultury; a zapowiada się bardzo ciekawie: zhorlowe gry występy artystów m. in. „Bursztynowców” Ryszarda Karczykowskiego i Barbary Barskiej. „Śledzik” odbędzie się rów- nież w Klubie 13 Muz, Klubie Spół- dzielców i wielu innych tego typu placówkach.

A więc przyjemnej zabawy... (Zdan)

Dzień jak co dzień

Longin Juszeko - nie tylko kowal

LONGIN JUSZKO ma 26 lat, mieszka w Lipianach i jest kowalem. Zna ją go nie tylko wszyscy mieszkańcy miejsczka, ale i okolicznych wiosek, prowadzi bowiem jedyny w promieniu około 20 km warsztat kowalski. Jego ojciec jest również kowalem i pracował w zawodzie ponad 40 lat. Gdy Longin Juszeko był jeszcze chłopcem ojciec namawiał Navez się syna tego zawodu, bo ja niedługo będę mógł jeszcze pracować, a co ludzie zrobią bez kowala. Zresztą Longinowi podobał się również fach, interesował go. Skończył szkołę zawodową i zdobył już dyplom mistrza.

PROWADZI WARSZTAT. Do godz. 18 pracuje zawodowo, świad- czy usługi dla ludności a potem — oddaje się swej największej namiętności — rzemiosłu artystycznemu. Kawalkom żelaza nadaje postacię pięknych świeczników, zy- randoli, kwiatów. Ta praca go pasjonuje i mógłby ją wykonywać godzinami. Interesuje go wyłącznie dawne kowalstwo, spawanie w ogniu, kucie na gorąco. Stara się wydobyc z metali jak najwięcej piękna. Pochlania mu to wiele czasu bo np. zyrandol wymaga miesz- sianca pracy. Obecnie zamierza wy- konać wiązanke róż, która zajmie mu około 5 miesięcy.

JEGO PRACĘ eksponowane na Wystawie Rzemiosł Artystycznych, zorganizowanej w Izbie Rzemieślni- czej cieszyli się bodaj największym zainteresowaniem i uznaniem zwiedzających. Ale on sam jest bardzo skromny, uważa że jeszcze wiele powinien poznać, wiele się nauczyć. W tym celu stara się o wizytę u jednego z najsłynniej- szych rzemieślników parafianych — kowalstwami artystycznym, S. Skó- ry w Gdańsku. (Zdan)



LONGIN JUSZKO przy jednej ze swych prac. Lustre okutym w metalową ramę. Foto: St. Cieślak

Kronika wypadków

OKOŁO godz. 10, na ul. Rymar- skiej (Klucz) 72-letni Józef N. zam. w Daleszewie pow. Gryfino, jadąc swymem wywrócił się na środku jezdni i uderzył głową o krawęż- nik chodnika. Mężczyzna doznał bardzo poważnych obrażeń ciała i wkrótce po przewiezieniu do szpi- tała zmarł, nie odzyskawszy przy- tomności.

W DOMU przy ul. Zakopiańskiej zmarł nogie, prawdopodobnie na serce, 62-letni Józef P.

NA DRODZE między Bralęcim a Dolicami pow. Pyrzyce, ciężarów- cy „Zuk” MA 9181 prowadzony przez Stefana S. ze Szczecina, wpadł na przydrożne drzewo. Kierowca nie odniósł obrażeń, ale wóz jest poważnie uszkodzony. Straty się- gają 10 tys. (Zdan)

SZCZECINCYSZY strażacy gasili wczoraj po południu pożar w be- daczyn w remoncie sklepie MHD przy ul. Pocztowej. Pożar powstał wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej. Spłonęła część surtutu. Ogień udato się stłumić w zarodku. (ap)

Koniec „gangu zmotoryzowanych” (4)

PRZYSIĘGA...

SZULC, KLIMCZAK, DARMACH i MICHEL spotkali się przypad- kowo w knajpie, w jednym z miasteczek naszego województwa. Od razu przypadli sobie do gustu. Jeszcze tego samego wieczoru za- padła decyzja zorganizowanie „szajki”. W dniu inauguracji przesię- pcy działalności złożyli przysięgę, iż żaden z nich, w razie wypad- ku nie wyda kompanów.

Na robotę z reguły jeździli uprzednio skradzionymi samochoda- mi i motocyklami; po zabezpieczeniu towaru — pojazdy porzucałi w lesie. Udowodniono im w sumie 17 włamań na terenie całego kraju, w większości jednak wypadków, działali na terenie Szczeci-ńskiego, „Zapoczątkowali” m. in. szkoły podstawowe przy ul. Strza- kowskiej i Wojciechowskiego w Szczecinie, sklep GS na Bezrzeczu, szereg innych placówek handlowych. Każde włamanie poprzedzone było dokładnym rozpoznaniem terenu. Starali się za wszelką cenę uniknąć łutych, jednakże nie zawsze się udawano. Tak było wtaś- nie w podstarżadziejsi usi Krzemien.

I gdyby nie ciekawość klientów GS-owskiego sklepu, połączone z umiejętnościami kojarzenia faktów i operatywnym działaniem or- ganów MO — kto wie, ile jeszcze sklepów padłoby ofiarą „gangu zmotoryzowanych”... (ap)

Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne

organizują w „Kaskadzie” w dniach 18—19 lutego 1969 r.

w godz. od 10—17 KIERMASZ TRADYCYJNYCH ZAKĄSEK ZE ŚLEDZI I RYB.